

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmickowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 75

Poznań, wtorek dnia 17 lutego 1931

Rok XXVI

Z ministerstwa spraw zagranicznych

Warszawa, 17. 2. (Tel. wł.) — Radcą poselstwa polskiego w Berlinie mianowany został Stanisław Schimtzek z centrali M. S. Z.

Na jego miejsce przychodzi p. Dębicki, dotychczasowy kierownik referatu Ligi Narodów. (w.)

Ulgi eksportowe

Warszawa, 17. 2. (Tel. wł.) — Min. skarbu w porozumieniu z min. rolnictwa oraz przem. i handlu przedłużyło na dalszy okres czasu moc obowiązującą okólnika z dnia 6 września 1930 r., obniżającego do pół procent podatek obrotowy od eksportu papierówki zagranicę. (w.)

Król angielski nie przyjął Ruprechta bawarskiego

London, 16. 2. (PAT.) W kołach politycznych szeroko komentowana jest wizyta w Anglii b. następcy tronu bawarskiego ks. Ruprechta, który bawił tu 10 dni a w ubiegłą sobotę odleciał samolotem do Niemiec. Jako powód wizyty oficjalnie podawano chęć zwiedzenia wystawy sztuki perskiej w Londynie, co jednak jest mało przekonujące.

„Daily Herald”, mający za sobą powagę bliskiego kontaktu z rządem brytyjskim, twierdzi, że ks. Ruprecht usiłował uzyskać audiencję u króla Jerzego, pragnąc zainteresować go sytuacją b. domów panujących w Niemczech. Prośba ks. Ruprechta spotkała się, według „Daily Herald”, ze stanowczą odmową króla Jerzego, przyczem formalnym powodem odmowy miało być figurowanie Ruprechta na czarnej liście ententy, jako jednej z głównych osób, oskarżonych o zbrodnie w czasie wojny.

„Daily Herald” przypomina Ruprechtowi, że jako dowódca armji ma na sumieniu liczne zbrodnie.

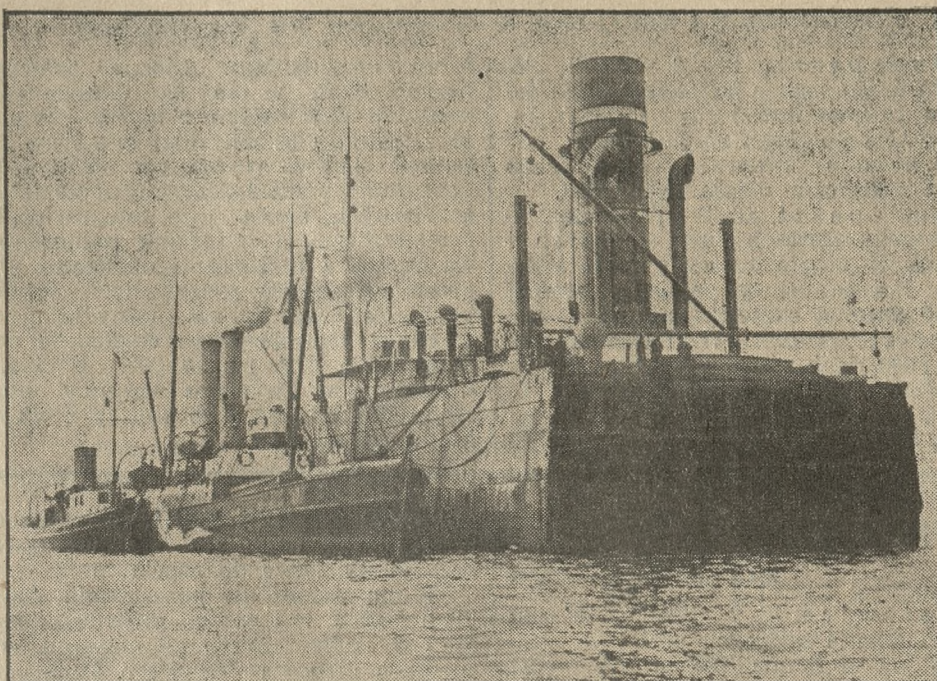
W niektórych kołach konserwatywnych pobyt Ruprechta wywołał zainteresowanie. Według „News Chronicle”, w ub. środę u lorda Newborough odbył się obiad, na którym ks. Ruprecht spotkał szereg konserwatystów, m. in. Chamberlaina.

„Koncert na flecie”

Berlin, 16. 2. (PAT.) W czasie wyświetlania militarystycznego filmu Ufy p. t. „Koncert na flecie w St. Souci” w poszczególnych kinoteatrach, — zwłaszcza w dziel. północnej, doszło do nowych burzliwych demonstracji na widowiskach. Na ekran rzucano cuchnące bomby i jajka napełnione atramentem. Policja interwenjowała, — aresztując około 50 osób, z czego 12 odstawił do przydzium policji. Jednostki z przedstawień zostało zupełnie zbojkotowane.

Statystyka pracowników państwowych we Włoszech

Rzym, 15. 2. (PAT.) Państwowy personel cywilny i wojskowy w dniu 1 października ubiegłego roku składał się z 526.954 osób na stanowiskach. W tej ogólnej ilości znajdujemy, następujące kategorie: personel administracyjny wraz z personelem kolonialnym osób — 124.967; personel wojskowy — 176.227 osób; personel przedsiębiorstw państwowych, jak monopole, drogi, poczty, telegrafy, koleje, telefony — 219.782 osoby; milicja drogową, kolejową i pocztowo-telegraficzną — 5.978 osób. Ogólne wydatki na pensje w dniu 1 października (przed obniżeniem o 12%, wprowadzonym ostatnio) wynosiły 6.858.975,365 lirów.



W styczniu r. b. rozbił się w pobliżu Dungeness parowiec „Hurtureton”. Część parowca zatonała a resztę przyholowano obecnie do Maggins Plats.

Wyrok w procesie o organizowanie zamachu na Piłsudskiego

Warszawa, 16. 2. (Tel. wł.) — Dziś o godz. 1 m. 50 po poł. sąd ogłosił wyrok w procesie o organizowanie zamachu na Piłsudskiego. Jagodziński, Białkowski i Trochimo-

wicz za należenie do zreszenia, mającego na celu dokonanie zamachu na Piłsudskiego, zostali skazani na rok więzienia każdy. Dziegielewskiego i Markowskiego uniewinniono. (w)

Poważna sytuacja w Hiszpanji

Misję tworzenia gabinetu konstytucyjnego otrzymał Sanchez Guerra — Republikanie i socjaliści domagają się wyjazdu króla zagranicę i odczekania tam uchwał zgromadzenia narodowego

Madryt, 16. 2. (PAT.) Wychodząc z pałacu królewskiego, Sanchez-Guerra oświadczył, że król po dłuższej rozmowie, w której omówił ciężkie chwile, jakie przeżywa obecnie Hiszpanja, powierzył mu w słowach pełnych przyjaźni misję tworzenia nowego gabinetu.

Madryt, 16. 2. (Tel. wł.) Sytuacja polityczna w kraju jest nadal bardzo napięta.

W ciągu dnia król powierzył misję tworzenia nowego gabinetu konstytucyjnego, wobec odmowy ks. Alby, b. premierowi Sanchez Guerra. Sanchez podjął natychmiast próby pozyskania dla swego gabinetu szeregu wybitnych polityków hiszpańskich. Ks. Alba, przebywający obecnie w Paryżu, oświadczył, że zgadza się na udział swych przyjaciół politycznych w gabinecie Sanchez Guerra. Po krótkich rozmowach, jakie Sanchez Guerra miał z Burgos Mazos i Alvarezem, obaj wymienieni oświadczyli, że przyrzekli Sanchez Guerrze współpracę w jego gabinecie.

O godz. 3,30 popołudniu Sanchez Guerra przyjęty był przez króla. Po rozmowie z królem oświadczył on przedstawicielom prasy, że wysiłki jego w kierunku utworzenia nowego gabinetu nie dały dotychczas pomyślnego rezultatu. W chwili obecnej zamierza on udać się do więzienia, gdzie przebywają jeszcze wybitni przywódcy socjalistyczni i republikanie, aresztowani przez Primo de Riverę oraz ostatni rząd Berenguera i pozyskać ich dla swego gabinetu. Zdaniem jego nowy gabinet bez udziału socjalistów jest nie do pomyślenia.

Wieczorem Sanchez Guerra odwiedził jeszcze innych znanych polityków hiszpańskich m. in. Bergaminesa

i Alkucenasa. Z dotychczasowych jego rozmów z różnymi politykami wynika, że zaoferował on teki przywódcy republikanów Alcali Zamorze, przebywającemu obecnie w więzieniu, oraz profesorowi Maranon, którzy jednak odmówili udziału w gabinecie.

Socjaliści wystosowali apel do swych przyjaciół politycznych, aby nadal wytrwali w dotychczasowej opozycji przeciwko obecnemu systemowi.

Madryt, 16. 2. (Tel. wł.) Według doniesień prasy hiszpańskiej, republikanie i socjaliści jako warunek współpracy w przyszłym rządzie hiszpańskim postawili żądanie wyjazdu króla hiszpańskiego zagranicę i oczekiwania tam dalszych uchwał zgromadzenia konstytucyjnego.

Sanchez Guerra warunek ten jednak odrzucił.

Paryż, 16. 2. (Tel. wł.) Dziś przybyła tu z Londynu królowa hiszpańska. Udała się z powrotem do Madrytu.

Niespodziewany i przyspieszony powrót królowej hiszpańskiej do kraju pozostaje w ścisłym związku z obecną napiętą sytuacją polityczną w kraju.

Madryt, 16. 2. (Tel. wł.) Villa Nueva oświadczył przedstawicielom prasy, że położenie w kraju jest identyczne z tem, jakie miało miejsce w roku 1854 za czasów panowania królowej Izabeli II.

Kardynalnym warunkiem uspokojenia opinii publicznej musi być ogólna amnestja dla więźniów politycznych, zamkniętych dotychczas w więzieniach.

Paryż, 16. 2. (Tel. wł.) Jak donosi „Information” z Madrytu, w tamtejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że Sanchez Guerra zmieni swój pierwotny zamiar utworzenia gabinetu w skład którego weszłyby wszystkie

stronnictwa polityczne i utworzy gabinet, złożony z przedstawicieli kierunku konstytucyjnego bez udziału demokratów i liberalistów.

Uroczystości w Kownie

Ryga, 16. 2. (Tel. wł.) W Kownie odbyły się dziś uroczystości 13-lecia powstania państwa litewskiego. Z powodu silnego mrozu wszystkie zebrania pod gołym niebem oraz defiladę wojskową odwołano.

Z okazji uroczystości wydano amnestję dla więźniów.

Z wrażeń brazylijskich

Biszo de pe

(Od naszego korespondenta.)

Brazylijanin jest naogół człowiekiem wesołym i pogodnym i do wszystkich zwierząt odnosi się z dobrotliwym humorem. Zwierzęta, żyjące w puszczy, zwykły nazywać jednym i tym samym synonimem, o brzmieniu żartobliwym: bichos (czytaj biszos), co w przybliżeniu odpowiada naszemu: robactwo. A więc jeguar, sarna, papuga — karaluch — wszystko to biszo. Słowem, biszo to cały żywy inwentarz leśny.

Natomiast prawdziwym biszo, mniej przyjemnym, jest biszo de pe. Jest to pchełka ziemna, podobna rozmiarami do swej europejskiej kuzynki, stworzonko w Brazylii nader popularne i polspolite. Można ją spotkać wszędzie, a szczególnie obficie w suchych miejscach, jak np. w miasteczku Calmon, na szlaku pomiędzy Ponta Grossa a Candido de Abreu, gdzie stała się istną plagą ludności.

Po trzytygodniowym pobycie w kolonji Candido de Abreu poczułem pewnego dnia swędzenie w wielkim palcu lewej nogi. Nie było zbyt bolesne ani długotrwałe i po kilku minutach ustało. Pomimo, że się powtarzało w dniach następnych, nie zwracałem na nie uwagi, sądząc, że to niewinne przetarcie skóry, możliwe wobec codziennych wycieczek myśliwskich. Pewnego wieczoru przy rozbieraniu się spojrzałem na nogę i tknęło mnie złe przecucie. Zawołałem Michała Budasza, towarzysza naszej wyprawy, syna polskiego kolonisty.

— Biszo de pel — orzekł natychmiast.

Djabli nadal! Myślałem, że chodząc stale w paradnych, okazałych butach, ustrzeżę się przed pasożytami, a tu masz. Nadomiar stwierdziłem, że biszo przez kilka dni zdołało poczynić dobre postępy. Wgrzyzło się w ciało już tak głęboko, że znikło z powierzchni, pozostawiając tylko czarną centkę, otoczona jasnym kołem wypłowiałej w tem miejscu skóry. Operacja polegała na wywarzeniu igłą intruza, niestety, nie udało się. Podczas grzebania w ranie rozrwałem bestję na pół, dobywając na wierzach tylko odwłok z mnóstwem jaj, reszta zaś pchły została w ciele. W końcu dałem za wygraną, ranę zajodnowałem i przez calusienki boży tydzień ją leczyłem.

Było to pierwsze spotkanie moje z pchłą ziemną. Potem miałem ich jeszcze kilka, z którymi dawałem już sobie radę znakomicie, gdyż jako mądry Polak po szkodzię pobrałem w międzyczasie kilka lekcji wydobycia tych nieznośnych pasożytów z ciała. Sposobności ku temu było poddostatkiem, ponieważ tubylcy, towarzyszący wyprawie, zarówno Polacy, jak Brazylijanie lub Indjanie, chadzali przeważnie boso i zmuszeni byli codziennie wieczorem oddawać się łowom na pchły. Łowy te należały do zwykłych ich czynności i były uświęconym tradycją przygotowaniem do snu. Wielu z nich miało nogi poprostu podziurawione, zwłaszcza pod paznociami

Nowy prezydent Finlandji

Prezydentem wybrany został dotychczasowy premier finlandzki Svinhufvud

Helsingfors, 16. 2. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyły się wybory prezydenta republiki.

Na prezydenta wybrany został Svinhufvud 151 głosami. Prof. Stahlberg otrzymał 149 głosów.

Helsingfors, 16. 2. (Tel. wł.). Nowy prezydent liczy obecnie 69 lat. Svinhufvud już za czasów carskiej Rosji, do której należała wówczas Finlandja, odznaczył się działalnością polityczną i za działalność antypaństwową dłu-

gie lata spędził na Sybirze, dokąd zesłany został przez władze rosyjskie. Po rewolucji w roku 1918 Svinhufvud na nowo wypłynął w polityce, odgrywając niemałą rolę przy tworzeniu niepodległego państwa. W roku ubiegłym Svinhufvud po dymisji gabinetu fińskiego, obalonego przez Lappowców, objął rząd, które piastował dotychczas.

Przy obecnych wyborach Lappowcy ponownie poparli kandydaturę Svinhufvuda.

Na Węgrzech szaleją burze śnieżne

Komunikacja kolejowa wstrzymana na 20 linjach

Budapeszt, 16. 2. (PAT). W całym kraju szaleją burze śnieżne, z powodu których wstrzymana została komunikacja kolejowa na 20 linjach.

Z powodu ślizgawicy na ulicach miast wiele osób uległo wypadkom.

Budapeszt, 16. 2. (Tel. wł.). — Wskutek wielkich zasp śnieżnych i panującej ciągle śnieżnicy ruch kolejowy i autobusowy pomiędzy stolicą a południową częścią kraju uległ poważnym przerwom. W środkowej części kraju ruch został wstrzymany.

Okolo wieczora na niektórych linjach przywrócono kursowanie pociągów, które przychodzą jednak z wiel-

kiem opóźnieniem. Liczne zastępy bezrobotnych zajęte są usuwaniem wielkich mas śniegu z torów. Prace te z powodu bezustannej śnieżnicy są jednak bardzo uciążliwe. Wskutek polamania przez śnieżyce słupów telegraficznych liczne linje telegraficzne i telefoniczne a zwłaszcza połączenia dworcowe z niektórymi okręgami na prowincji zostały przerwane. Wiele pociągów oczekuje na pomyślniejsze warunki atmosferyczne względnie na uwolnienie linii od śniegu. Pociągi, kursujące w kierunku granicy austriackiej, odchodzą ze stolicy z wielkim opóźnieniem.

Eksplozja pocisku artyleryjskiego

Katowice, 16. 2. (PAT). W czasie wypywania próżnych pocisków artyleryjskich w firmie Decken na szybie Alfreda w Wołnowcu, jeden z pocisków rzuconych do paleniska, zawierający prawdopodobnie resztki materiału wybuchowego, wyrzucony został z pieca na odległość około 500 m. i spadł na dach kamienicy. Wskutek uderzenia pocisk przebił dach, uszkodził sufit i spadł na schody.

Wypadku w ludziach nie było.

Złodzieje w wili posła amerykańskiego

Wiedeń, 16. 2. (Tel. wł.). Do willi posła amerykańskiego Baker Stoktona na przedmieściu Doebling włamali się dzisiejszej nocy złodzieje.

4-letnia córeczka, obudzony się w nocy, zwróciła swemu ojcu uwagę na podejrzaną szmery. Gdy poseł Stockton uzbroidł się w rewolwer i chciał przyłapać złodziei, już nie zastał nikogo. Po bliższym rozejrzeniu się poseł stwierdził, że sploszeni złodzieje ulotnili się po zabraniu kosztownego aparatu fotograficznego.

Policja wszczęła natychmiast dochodzenia i w ciągu dnia aresztowała pewnego osobnika, mocno podejrzanego o udział w kradzieży.

Włamanie do biura pocztowego

Paryż, 16. 2. (PAT). Nieznani złoczyńcy dostali się dziś do jednego ze znaczniejszych biur pocztowych. Włamali drzwi do lokalu szefa biura, gdzie, wywierciwszy otwór w kasie o-

gniotrawej, skradli 2000 fr. w gotówce i wszystkie znajdujące się w kasie przedmioty, łatwe do zbycia.

Włamywacze nie pozostawili żadnych śladów i pracowali prawdopodobnie w rękawiczkach gumowych, co znacznie utrudnia władzom śledczym prowadzenie dochodzeń.

Samobójstwo impresarja bokserkiego

Paryż, 16. 2. (PAT). Amerykanin Karol Seriber, który zorganizował w tych dniach mecz bokserki Browna z Bensayem, usiłował wystrzelać z rewolweru odebrać sobie życie. Odwieszono go w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

Powodem rozpaczliwego kroku było niepowodzenie meczu, który przyniósł organizatorowi 100.000 fr. deficytu.

Echa napadu na sanatorium

Warszawa, 17. 2. (Tel. wł.). Policja województwa warszawskiego dokonała dalszych aresztowań wśród sprawców napadu na sanatorium dla dzieci w Miedzeszynie.

Aresztowano 6 żydów i żydówek. (w.)

Smiertelny wypadek artysty cyrkowego

Berlin, 16. 2. (PAT). W Koepe-nick pod Berlinem wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek. W czasie akrobatycznych popisów artysta cyrkowy Arndt spadł z trapezu, doznając tak ciężkich obrażeń wewnętrznych, że wkrótce po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Jest to w ciągu tygodnia drugi tragiczny wypadek śmierci artysty cyr-

kowego, gdyż przed kilku dniami w cyrku kopenhaskim wskutek podobnego wypadku poniosła śmierć słynna artystka cyrkowa Leitzel.

Wypadek samolotu wojskowego

Tarnopol, 16. 2. (PAT). W dn. 16 b. m. 3 samoloty wojskowe 6 p. lotn. we Lwowie z powodu mgły zmuszone były do lądowania na polach gmin Prychońce, Wierzbów i Buszce.

Jeden z samolotów uległ rozbiciu a załoga odniosła silne kontuzje. Obu rannych oficerów odwieziono do Lwowa.

Smierć wskutek nieostrożności

Lwów, 16. 2. (PAT). Prasa lwowska podaje, że dn. 16 b. m. o godz. 4-ej rano obok toru kolejowego pod Żurawicą znaleziono zwłoki konduktora kolejowego Antoniego Ziembickiego, który jechał służbowo pociągiem ze Lwowa do Krakowa.

Ziembicki, prawdopodobnie wskutek nieostrożności, wypadł z pociągu i poniósł śmierć na miejscu.

Ofiary ruchu samochodowego

Nowy Jork, 16. 2. (Tel. wł.). Według danych statystycznych amerykańskiego instytutu badań dla spraw komunikacyjnych, w Stanach Zjednoczonych ofiarą wypadków samochodowych pada dziennie 86 osób z wynikiem śmiertelnym.

Pożar w wytwórni torped

Tulon, 16. 2. (PAT). W wytwórni tutejszego arsenału wybuchł pożar, który objął również składy, należące do stacji łodzi podwodnych.

Ogień zniszczył zupełnie wielki hangar, zawierający wiele materiałów i cennych narzędzi.

Tyfus plamisty w Grecji

A t e n y, 16. 2. (PAT). W Tracji i w wielu miejscowościach zanotowano szereg wypadków zachorowań na tyfus plamisty.

Władze greckie wyasygnowały specjalne sumy na zwalczanie epidemii.

Katastrofa na wyspach kanaryjskich

Paryż, 13. 2. (PAT). Według doniesień z Las Palmas, nastąpiło tam wielkie osunięcie się wzgórze, spowodowane prawdopodobnie podziemnym wstrząsem. Walące się masy ziemi zasypały zupełnie trzy domy mieszkalne i kilka szop oraz stodoł z przyległymi chałupami. Dotychczas wydobyto trzech zabitych i sześć osób ciężko rannych.

Przypuszcza się, że pod gruzami znajdują się jeszcze dalsze ofiary.

Msza św. odprawiana jest w każdy piątek miesiąca u OO. Jezuitów za wszystkich ofiarodawców na pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu. Ofiary przyjmują Banki, Redakcje Gazet i P. K. O. nr. 207 470

27 minut

Z powieści W. S. Ronaldshay'a: „Zmierzch świata”

Rok 1950. Glob ziemski wydrążony z orbity wszechświata diutem genialnych wynalazków, poczynając przybierać dziwnie kształty. W trzewiach jego huczą fabryki podziemnych miast, szybują ekspresy, windy i samoloty, pulsują krwiożercze mołochy stali, żelaza i elektryczności. Oblicze świata, pofalowane zmarszczkami gigantycznych gmachów, pocięte sznurami linii powietrznych, sieciami podziemnych tuneli łączących kontynenty Nowego Świata, drży od huku eskadr napowietrznych, utrzymujących stałą komunikację z Neapolimem, żrenicą współczesności. Błyskopędy poruszane energią piorunu, obiegają z zawrotną szybkością kulę ziemską. Na wysokości 100 kilometrów mkną kolejki międzyplanetarne, samochody i autobusy raketowe, uwożące ludzi w stronę od wieków pożądanego Marsa.

Rok 2000. Oto poczynają się dziać

na ziemi i w przestworzach rzeczy dziwne, niesamowite. Fala katastrof żywiołowych nawiedza świat. 17-go Marsa, trzęsienie ziemi burzy Japonję, 29-go tego samego miesiąca, wybuch podziemnego wulkanu, zatapia na Czarnym Oceanie eskadrę angielskich pancerników. 37-go Południka, wybuch wojna żydowska-angielska. — 4-go, miesiąca Hut, bunt zapala Egipt, Indje i Rosję. 13-go, miesiąca ery neopolitańskiej, następuje straszliwy wylew Morza Wielkiego. Giną miljarady ludzi, walą się miasta, pożar obejmuje Nowy Świat...

Doktor Rams odstawił próbkę z przefiltrowanym maccambikiem i spojrzal na orientacyjny zegar, wskazujący godzinę pierwszą po północy, według czasu Nowego Świata. Z poza ochronnych okularów, polyskiwała para ognistych, rozbieganych oczu. nakrytych gęstymi zaroślami brwi. Kwadratowa głowa, przybrana mierzwą siwych włosów, poruszała się niespokojnie w takt dzwonek, rzęgotających w metalowym czerepie świetlnej ma-

szyny Richeta. Elektromignony, zamknięte w retorcje dalekonośnej rakiety, przebiły sykiem ściany stalowego kadłuba i miały się ze szmerem iskielek oleonowych, obiegających halę laboratoryjną. Zegar Nowego Świata nakreślił na orientacyjnej tablicy znak 2 godzinny północy. Doktor Rams nałożył maskę złuchawkową i nerwowym ruchem nacisnął taster, oznaczony numerem 7. Z wściekłością zajęczy dzwonek radiotelegrafów. Na świetny ekran Pan-Azji, wybiegł migotliwy czerwony błysk. Hallo... hallo... fala 997.013, mówi doktor Rams. Zmienić kierunek prądu neomagnetycznego. Hallo... hallo... stacja 37 włączy natychmiast prąd wsteczny! Notować! Godzina 2 minut 7 sekund 03 skupić rakietę Bellinga w Centrum Pan-Europę! Przyjęte? W porządku!

Nowy błysk rozświetlił mapę świata. W szaleńczym wirze elektromignonów pojawił się suchy szelest. Doktor Rams sygnalizował podziemskiej stacji X-2.

Hallo... hallo... Kingsley? Nastawić promień na Holm York! O godzinie

2 minut 13, spalić prowincję Starej Ziemi! Hallo... hallo... stacja północna skieruje wybuch Cykloponu na oś ziemną! Wybuch otworzy o godzinie 2,27001 sekund! Szaleństwo? Ha... ha... i to pan mówi Wellingtonie? To nie szaleństwo, ale budowanie nowych porządków rzeczy na gruzach strupiałego świata! Przyjęte? Zamknąć kable.

Szybkim ruchem zerwał z twarzy maskę słuchawkową i opadł na fotel. Rozpętane żrenice wbił w mapę Nowego Świata i oczekiwał pierwszych sygnałów świetlnych, zwiastujących zmierzch zgrzybiałej ziemi. Zegar orientacyjny odliczał szybkie sekundy i minuty. Godzina 2 minut 3... minut 4... 5... 6.

W martwe cielsko Pan-Europę ugodził błyskawiczny grot czerwonej strzały. Zawarkotały ochryple dzwonek falotelegrafów. Zbliżała się minuta pierwszej katastrofy. Doktor Rams zgarnął myśli w sakwę mózgu i mierzył je poraż ostatni dziełem swego apostolstwa.

(Dokończenie nastąpi).

KALENDARZYK

Wtorek, 17 lutego 1931.

Słońce: wschód 7,07 — zachód 17,08 —
długość dnia 10 godzin 1 min.
Księżyc: wschód 7,35 — zachód 16,55 —
nów.
Kal. rz.-kat.: Sylwin B. — jutro Popielec.
Kal. słow.: Świętorad — jutro Wielosław.

Zebrań

Dziś o 17 Sodalicja Pań Miejskich — herbatka u p. Rączyńskiego w „Warszawiance”, al. Marcinkowskiego 8;
o 18 „Sokolice” (Sródka) — podwieczorek w „Boulevard”, plac Nowomiejski 5;
o 19 Tow. Młodych Przemysłowców (krawcy), w salce Koła Seniorów, al. Marcinkowskiego 26;
o 20 Zrzeszenie Związków Zawodowych Automobilistów, u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16.
Jutro o 18 Rada miejska w sali ratuszowej;
o 19 Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc”, w Domu Królowej Jadwigi, al. Marcinkowskiego 1;
o 19 Tow. Przemysłowców im. Sobieskiego — walne zebranie w Domu Kat. na Śródcie;
o 20 Koło Seniorów, w lokalu przy al. Marcinkowskiego 26;
o 20 Związek Pracowników Kupieckich, w sali N. U. R., al. Marcinkowskiego 24.

Pogotowie Lekarskie Związku Lekarzy przy ulicy Pocztowej 30, dyżurne w dniu i w nocy. — Telefon 55-55.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Adolfa Michaelisa o godz. 15.30 z kaplicy Św. Józefa. — Sp. Jerzyka Hojana o godz. 15.30 ul. Fabryczna 36. Sp. Michalina z Szypów Antkowiakowej o godz. 16 z kaplicy cment. w Jezycach.

Licytacje

Dziś o 9 Waly Jana III. 12 — szyfonierka, lustro, kanapa, fotele;
o 10 ul. Półwiejska 9 — waga, stół i regał składowy, mydło, kawa, herbata;
o 10 W. Garbary 39 — biurko;
o 10 ul. Wrocławska nar. St. Rynku — szafa żel;
o 10.30 Waly Król. Jadwigi — biurko;
o 10.45 ul. Łąkowa 8 — bufet, kredens;
o 11 Grochowe Łąki 5 — obrazy olejne (oryg.), futra, 3 maszyny do pisania, 2 wozy robocze, powózki, sanki itp.

Teatr Wielki

Dziś — „Miliony Arlekina” i „Druga Rapsodia Liszta” (wielki wieczór baletowy).

Teatr Polski

Dziś — „O żonach złych i dobrych”.

Teatr Nowy

Dziś — „Ludzie w hotelu”.

Teatr Rewja

Dziś — „Powrót Taty”.

Kolonje zamorskie a kościół katolicki

(KAP). Kolonizowanie jakiegoś kraju oznacza — niestety — w większości wypadków jego eksploatację przy pomocy krajowców bez zwracania uwagi na korzyści tych krajowców i zamieszkałej przez nich ziemi. Kolonizacja jest interesem i niczem więcej. W rzeczywistości zaś kolonizacja powinna dążyć do moralnego i materialnego podniesienia stanu ludności, stworzenia z ludu pierwotnego ludu nowego, zdrowego, pracowitego i szczęśliwego. Cywilizacja, niesiona im z Europy, winna być dla nich błogosławieństwem a nie źródłem cierpienia i upadku.

Tak pojmuję kolonizację Kościół katolicki i w tym kierunku działa przez swoje misje. Nie jest jego dążeniem opanowanie obcych ludów, lecz podniesienie ich do stanu wyższego. Stąd Kościół katolicki stara się wykorzystać w miarę możliwości siły miejscowe i usilnie dąży, aby wszystkie funkcje kościelne w danym kraju mogli sprawować odpowiednio już przygotowani tuziemcy. Tu powstaje olbrzymia różnica między polityką Kościoła i polityką państwa, posiadającego kolonje. Gdyby jednak państwa te poszły tą samą co Kościół drogą, czyby nie mogły otrzymać wspaniałych rezultatów, a przede wszystkim czyby nie usunęły możliwości nawet propagandy komunistycznej, zaczynającej się szerzyć w Afryce, nie mówiąc już o Azji?

Dzieło misyjne Kościoła ma, oczywiście, na celu szerzenie wiary prawdziwej, państwo natomiast i społeczeństwo ma na widoku raczej cele ogólnocywilizacyjne. Prawdziwej cywilizacji jednak niema bez prawdziwej wiary, przeto nawet zwykły kolonizator nie tylko może ale powinien pomagać w pracy misyjnej Kościoła.

Echa zamachów bombowych na szosach pod Poznaniem

Dotychczasowe rozprawy sądowe nie ujawniły zamachowców

Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się wczoraj sprawa głośnych zamachów bombowych, dokonywanych w lecie ub. roku na szosach naszego województwa, zwłaszcza pod Fabianowem.

Zamachy te powtarzały się często, a skutek ich był straszny, gdyż samochody, natrafiając na bombę, zostały siłą eksplozji zdemolowane a podróżni odnieśli poważne rany. Ponieważ zamachy te wywoływały popłoch i wzburzenie umysłowe, policja energicznie zabrała się do ujawnienia zamachowców, używając w śledztwie pomocy psów policyjnych.

Wśród kilku aresztowanych znalazł się robotnik z Wir Stanisław Faustman, który od lipca roku ub. znajduje się w areszcie śledczym. Oskarżenie zarzuca mu, że dokonał napadu bombowego na samochód, kierowany przez szofera Leona Poplewskiego. Samochód ten, dostawczy się w zastawioną pułapkę, został formalnie porozrywany w kawałki.

Na rozprawie przesłuchano 19 świadków, którzy częściowo wystawili oskarżonemu dobre świadectwo, twierdząc, że Faustman należy do ludzi trzeźwych i spokojnych. Świadek Stępiak, żołnierz 7 pułku saperów,

przebywający obecnie w areszcie wojskowym za kradzież nabożów dynamitowych, które dostarczał Faustmanowi, mało co wniósł do sprawy. Szofer Poplewski zeznał, że widział na szosie liczne przeszkody w postaci kamieni. Zanim jednak zdołał zorientować się w sytuacji, samochód wyleciał w powietrze. Pies policyjny zaprowadził urzędników śledczych do domu oskarżonego Faustmana.

Rozprawę odroczone do 23 b. m. W tym czasie trybunał zapozna się z aktami Stępiaka. Na wniosek obrony Faustmana zwolniono z aresztu.

Niezależnie od tej sprawy przed paru dniami odbyła się inna rozprawa sądowa, w której jako oskarżony występował posadzony również o zamachy bombowe Józef Ratajczak z Robakowa.

Bezpośrednio po zamachu, którego ofiarą stał się szofer ks. prob. J. z Bnina, policja wszczęła dochodzenia a ślady prowadziły do mieszkanka Ratajczaka. Przewód sądowy nie ustalił jednak winy Ratajczaka, wobec czego wypuszczono go na wolność dla braku dowodów.

Może następną rozprawa wyświetli ostatecznie tajemniczą zagadkę zamachów bombowych i winnych spotka zasłużona kara. (z)

Podejrzany kwestarz

Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój” w Poznaniu przesyła nam następujące ostrzeżenie:

„Dowiadujemy się, że były inkasent naszego Związku p. Karol Tasz inkasuje nadal bezprawnie pieniądze tytułem składek na cele „Rozwoju” lub „Szabeskurjera”.

W razie ponownego zgłoszenia się p. Tasza, prosimy zawiadomić o tem władzę policyjną.

Ze Związku Wlkp. Artystów-Plastyków

W niedzielę w salonie sztuki Wielkopolskiego Związku Artystów Plastyków przy pl. Wolności 14a otwarta została nowa wystawa obrazów z kościoła farnego w Grodzisku oraz z kościoła św. Krzyża w Poznaniu. Na wystawę składają się stare dzieła sztuki wielkiej wartości artystycznej.

Wystawa wzbudziła zainteresowanie miłośników sztuki malarskiej.

Wielkopostne wykłady religijne

W czasie wielkiego postu od poniedziałku, 23 lutego do soboty, 21 marca pod protektorem J. Em. ks. Kardynała Prymasa odbywać się będą codziennie przez cztery tygodnie (z wyjątkiem niedziel) o godz. 8 wieczorem w sali parterowej Archiwum Diecezjalnego przy ul. Lubrańskiego 1 (przystanek tramwaju Katedra) wykłady religijne (serja jedenasta) w następującym porządku:

Poniedziałki: Ks. Magr. Warmiński: Objawienie Boże i podstawy jego.

Wtorki: Ks. dr. Hozakowski: Z dziejów ludu żydowskiego w epoce Chrystusa Pana.

Środy: Ks. dr. Abt: Liturgia mszy świętej.

Czwartki: Ks. dr. Nowicki: Papię i kardynałowie.

Piątki: Ks. Majkowski: Unja i unci w 19-tym wieku.

Soboty: Ks. dr. Janicki: Pamiętki polskie w Rzymie.

Wstęp bezpłatny.

Samobójstwo dyrektora kopalni

Wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia dyrektor kopalni gipsu w Wapnie w pow. wągrowieckim, 54-letni Fryderyk Henryk Weiss.

Przyczyną samobójstwa były nieporozumienia na tle handlowym z firmą „Solway”. (k.)

Wydanie samolotu Grusego

Samolot lotnika niemieckiego Hansa Grusego przewieziony został na Ławicę. Jak się dowiadujemy, samolot ten zostanie w tych dniach odtransportowa-

ny do Niemiec, ponieważ prokurator zarządził wydanie maszyny. (k)

Ofiary kopyt końskich

Wczoraj przeprowadzono do Ogrodu Zoologicznego kilka koni, przeznaczonych na karm dla zwierzyny drapieżnej. Jeden z rzeźników, Stanisław Skrzydlewski (Szamarzewskiego 17) usiłował podnieść konia, który upadł z powodu ślizgawicy. W pewnej chwili koń kopnął i złamał Skrzydlewskiemu nogę. Ofiarę wypadku po opatrzeniu przez Pogotowie Lekarskie (55-55) przewieziono do lecznicy miejskiej.

W Kaliszu podczas czyszczenia stajni pułkowej koń kopnął kanonjera Franciszka Kotowicza z 25 pap. Z powodu kopnięcia w twarz Kotowicz doznał nadwyrężenia czaszki. Ranionego przewieziono do szpitala w stanie bardzo ciężkim. (k)

Złamał nogę na śliskim chodniku

Na placu Bernardyńskim upadł wczoraj popołudniu z powodu ślizgawicy Piotr Karczek (Wenecjańska 11-12) i złamał nogę.

Przywołane Pogotowie Lekarskie (55-55) przewiozło p. Karczka do lecznicy miejskiej. (k)

Jarosy w Poznaniu

W piątek zjeżdża do Poznania znakomity artysta, ulubieniec stolicy — Jarosy, który wystąpi w Teatrze Nowym w otoczeniu Trio Rapackich.

Na bogaty i niezwykle wesoły program składać się będą najnowsze przeboje stolicy, niewidziane dotychczas w Poznaniu.

Postrzelony na zabawie

Ubiegłej nocy postrzelony został na zabawie w Domu Królowej Jadwigi 24-letni stolarz Stanisław Sawicki, zamieszkały przy pl. Działowym 10. Sawicki przyszedł na zabawę po północy, a gdy nie pozwolono mu wejść na salę, uderzył łokciem w szybę drzwi i poranił się odłamkami szkła w rękę. W wyniku zajścia strzelił do niego z rewolweru przez drzwi pewien żołnierz, raniąc Sawickiego w prawą nogę poniżej uda.

Ranionego opatrzyło Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55). (k.)

Rozprawy nożowe

Podczas zatargu ze swym bratem pokaleczony został nożem w głowę 24-letni Sylwester Golan, zamieszkały na Rybakach 15.

W niedzielę na zabawie w Krzyżownikach w powiecie poznańskim pokaleczony został nożem w głowę 44-letni Jan Hoffman a w dniu następnym 19-letni syn jego Sylwester. Przywołane do Krzyżowników pogotowie ratun-

kowe opatrzyło ofiary nożownictwa, zaszycując synowi 4 rany. (k.)

O żonach złych i dobrych

Jednym z najwspanialszych sukcesów Teatru Polskiego jest wystawiona świeżo najnowsza komedia świetnego pisarza Adolfa Nowaczyńskiego „O żonach złych i dobrych”.

Interesująca sztuka, która w najkrótszym czasie wchodzi na afisz Teatru Narodowego w Warszawie doznała wyjątkowo entuzjastycznego przyjęcia ze strony przepelniającej widowńnię Teatru publiczności, darzącej burzą oklasków niezrównane dowcipy komedii jak i wyborne jej wykonanie przez cały zespół.

Piękna uroczystość

Marynarze mają nowy sztandar

Towarzystwo Marynarzy w Poznaniu obchodziło w niedzielę rzadką i podniosłą uroczystość poświęcenia sztandaru. O godz. 8,15 zgromadzili się marynarze na Rynku Wildeckim, skąd w karnym szeregu wyruszone na uroczyste nabożeństwo do kościoła ks. ks. Zmartwychwstańców. W skupieniu wysłuchano mszy św. poczem odbyło się poświęcenie sztandaru. Na chrzestnych poproszono jedenaście par z pp. kontradmirałem Świrskim i Grzeszkowiakówną na czele.

Po nabożeństwie ruszył pochód w tym samym porządku na plac Wolności, gdzie odbyła się defilada, a o godzinie 12,30 w sali p. Jarockiej uroczyste posiedzenie połączone z wbianiem gwoździ pamiątkowych. W trakcie obrad składali Towarzystwu serdeczne życzenia przedstawiciele władz wojskowych, organizacji cywilnych i pokrewnych zreształ.

Obrady przeciągnęły się do godz. 14, poczem odbył się w tej samej sali wspólny obiad, a wieczorem — zabawa taneczna. (tr)

KRONIKA MIEJSCOWA

— Z Cechu Kuchmistrzów. W dniu 12 bm. o godzinie 12 w nocy odbyło się zebranie nadzwyczajne walne. Zebraniu przewodniczył cechmistrz p. Golimowski, a w czasie wyborów senior Cechu i członek honorowy p. Zaworski. Do nowego zarządu na rok 1931. zostali wybrani pp. Golimowski Walenty, cechmistrz; Józefowicz Jan, zastępca; Fiebig Mieczysław, sekretarz; Juglink Marjan, skarbnik; Nowak Józef, Zaworski Leon, Śliwa Stanisław i Hemmerling Kazimierz, ławnicy. Wszelką korespondencję cechową należy wysłać do p. Marjana Inglika w śniadalni „Smakosz”, ul. Podgórna 10.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Słońce” wyświetla film pod tyt. „Trojka”. Akcja rozgrywa się na tle życia rosyjskiego. Bohaterem jest rosyjski „sankarz”, właściciel pięknej, siwej trójki koni. Prowadzi ciche, spokojne życie z żoną i małym synkiem, jest dobry i dla starszych uczynny. W życie jego wtrąca niespodzianie kobieta z towarzystwa, zepsuta kokietka. Pomiedzy jednym a drugim romansem w swojej sferze zabawia się balamuceniem pięknego sankarza. Dla niej jest to epizodem, dla niego katastrofą, która lamie mu życie. Charakterystycznym dla rosyjskiej beznadziejności jest tragiczny finał filmu. Obsada aktorska bardzo dobra ze Sztetowym w roli sankarza na czele. Pod względem reżyserskim film jest kapitalny. Trochę tylko męczą częste przerzucania akcji z miejsca na miejsce oraz ruchliwe, rwące się sceny; jednak kilka fragmentów pod względem operatorskim zrobiono pierwszorzędnie. Słowem — ciekawy, dobrze zrobiony, choć trochę męczący film.

Kino „Renaissance” wyświetla film p. tyt. „Golgota uczciwej kobiety”. Film ten niegdyś był świetnym przebojem. Sukces swój zawdzięczał interesującej fabule, obfitości mocnych efektów i grze Możuchina. Dziś z dawnej świetności filmu zostało jeszcze niemało „Golgota uczciwej kobiety” również dobrze mogłaby się nazywać „Golgota uczciwego człowieka”, gdyż punkt ciężkości dramatu spoczywa raczej na bohaterze filmu. Treścią filmu są tragiczne przejścia bogatego przemysłowca, niewinnie skazanego za zabójstwo. (Ga.)

Kino „Corso” wyświetla film pod tyt. „Kurjer carski”, nakręcony według znanej powieści Jules Verne'a. Powieści Jules Verne'a, chociaż mogłyby być bardzo obfitem źródłem świetnych scenariuszy filmowych, nie mają jakoś szczęścia do filmu. Wyjątkiem są „Dzieci kapitana Granto” (nakręcone bodajże przed 10 laty) i „Kurjer carski”. Reżyserja potrafiła tu oddać wszystkie walory narracyjne powieści Jules Verne'a, dając filmowi dobrą obsadę z Możuchinem w roli kapitana Strogowa, no i bardzo staranna oprawę. Mimo, że „Kurjer carski” był w Poznaniu wyświetlany już kilka razy, należy się spodziewać, iż wznowienie jego zyska uznanie bywalców kina „Corso”. (Ga.)

Napad rabunkowy na szosie

Na szosie Oborniki - Rogoźno nieznanymi sprawcami napadli na Weronikę Michalak, zamieszkałą w Rogoźnie. Bandytci pobili dotkliwie swą ofiarę i zrabowali jej 120 zł.

SPORT

Narciarstwo

W biegu na 50 km. w ostatniej konkurencji mistrzostw narciarskich FIS. w Oberhof w poniedziałek pierwsze dwa miejsca zajęli Norwegowie. Zwycięstwo odniósł Ole Stenen w czasie 3 g. 50:09, 2) Vangli 3 g. 52:35, 3) Lindberg (Szwecja) 3 g. 55:45. Tegoroczne mistrzostwa FIS'a zakończyły się zatem całkowitym triumfem Norwegów, którzy we wszystkich konkurencjach zajęli pierwsze dwa wzgl. trzy miejsca, wykazując aż nadto dobitnie swoją supremację w tej dziedzinie sportu.

Pięściarstwo

Prezes P. Z. B., dr. Saloni podał się na wczorajszym posiedzeniu zarządu do dymisji, motywując swój krok względami zdrowotnymi. W tutejszych kołach sportowych panuje jednak przekonanie, że rezygnacja p. Saloniego ze stanowiska prezesa P. Z. B. spowodowana została nieuchwaleniem przez sejm śląski subwencji dla Śląskiej Rady Sportowej. (Tel. wł.) (ks.)

W związku ze spotkaniem Polska - Austria, które odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. w Król. Hucie, dowiadujemy się, że jako sędzia w ringu walki prowadzić ma Niemiec Mandlar. W razie, gdyby p. Mandlar z przyczyn służbowych nie mógł przybyć do Król. Huty, sędziować będzie za zgodą obu stron p. Hahnke z Gliwic. (Tel. wł.) ks.

Z TEATRÓW

Z Teatru Wielkiego. Dziś wielki wieczór baletowy „Miljony Arlekina” i druga „Rapsodia Liszta”, wysoce pomysłowy układ tańców baletmistrza p. Ciesielskiego z udziałem pp. Jedyńskiej i Martówny na czele; piękne nowe dekoracje i efektowne kostiumy projektu art. malarza p. Dołyckiego, dyryguje p. Tyllia. W środę, 18 bm. przepiękna opera d'Alberta „Zamarłe oczy” z primadonną p. Zmigród-Fedyczkowską, pp. Karpackim, Royem i Tarnawskim na czele; kierownictwo muzyczne dyr. Wojciechowskiego. W środę, dnia 18 bm. o godz. 3 popołudniu dana będzie po cenach minimalnych opera Moniuszkowska „Hrabina”; udział biorą pp. Bojar-Przemieniecka, dr. Roess-

lerówna, Zathay, Szpingier, Tarnawski i Sendecki; dyryguje p. dyr. Wojciechowski.

Przedprzedaż biletów w biurze ogłoszeń „Par”, ul. 27 Grudnia 18 od godz. 10 do 17.

Z Teatru Polskiego. We wtorek i środę powtórzona będzie wyborna sztuka Adolfa Nowaczyńskiego „O żonach złych i dobrych”, która stała się prawdziwym sukcesem artystycznym Teatru Polskiego, zarówno dzięki pierwszorzędnemu walorom samej sztuki jak i wybornej grze całego zespołu. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia świetnej komedji „O żonach złych i dobrych” wypełniły do szczętu widownię Teatru Polskiego rozentuzjasmowaną publicznością, oklaskującą przepyszne dowcipy komedji jak i wykonawców. W rolach głównych pp. Biesiadecka, Grabowska, Młodziejowska, Sarnecka, Sierska, Zarębińska, Bracki, Czajkowski, Godlewski, Komornicki, Kwaskowski, Kordowski, Noskowski, Nowacki, Przysański i Tylczyński. — W czwartek „Pani ministrowa” A. Grzymały-Siedleckiego.

Z Teatru Nowego. Dziś, we środę i czwartek głośna sztuka Vicki Baum p. tyt. „Ludzie w hotelu”, która w Teatrze Nowym cieszy się wznoszącym powodzeniem. Publiczność, wypełniająca szalenie salę Teatru Nowego, huraganami oklasków przyjmuje niezwykle interesującą fabułę tej świetnej sztuki oraz koncertową grę całego zespołu ze znakomitą artystką p. Cieszkowską w fascynującej roli tancerki Gruzińskiej na czele. „Ludzie w hotelu” — to naprawdę jeden z naj-

większych sukcesów, jakie osiągnął w bieżącym sezonie Teatr Nowy.

W piątek, dnia 20 bm. zjeżdża do Teatru Nowego świetny artysta teatru „Qui pro quo”, ulubieniec stolicy, p. Jarossy, który w otoczeniu Trio Rapackich i 4 Watra Sisters ukaże się w niezwykle ciekawej rewji w 2 częściach. Bilety wcześniej do nabycia w firmie F. Zygarłowski, ul. Gwarna.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 16. 2. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43,34; Nowy Jork za 100 zł 11,23; Praga za 100 zł 377,45; Wiedeń za 100 zł 79,57—79,85; Zurych za 100 zł 58,00; Berlin za 100 zł noty większe 46,875 do 47,275; wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 47,00—47,20; Gdańsk za 100 zł 57,66—57,77; teleg. wypłaty na Warszawę 57,65—57,76.

GIELDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 16. 2. (PAT.) Akcje: Bank Polski 150,75; Hipot. 74,00; Elektrycznia 38,00.

Lwów, 16. 2. (PAT.) Akcje: Bank Polski 152,50; Tespy 90.

GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 16. 2. (PAT.) Zboże: — Pszenica 23—24; owies jednol. 19,50—20,50; jęczmień na kaszę 17,50—18,50; groch polny 24—27; victoria 29—33; mka pszena luksusowa 50—60; „0000” 40—50; żytnia podług przepisu 32—34; otręby żytnie 11,50—12,25; wyka 30—32.

Lwów, 16. 2. (PAT.) Zboże: Pszenica krajowa dworska 24,00—24,50; zbiorowa 22,50—23,00; żyto jednol. 22,50—24,00; zbiorowe 18,00—18,25; jęczmień dworski jednol. 16,75—17,25; jęczmień przemysłowy 17,25—17,50; owies malopolski 17,25—17,75; kukurydza rumuńska 21—22; fasola biała 28—30; krasa 26—27; hreczka 23—25; groch victoria 24,50—26,50; polny 18—20; len 43,50—44,50; siano słodzie kraj. pras. 7—8; sioma pras. 4,50—5,00; lubin niebieski 20—21; otręby żytnie 11,75—12,00; pszenne 12,25—12,50; koniczyna czerwona 210—230; mka kukurydzowa 46,25—48,25; kucheniane 25—27; wyka czarna 22,50 do 23,50; pęczak 31—32; rzepak 37,25 do 38,25.

Telegramy niedoreczone

dnia 15 i 16 bm., zalegające w Urzędzie Telegraficznym, ul. Pocztowa 6. I ptr. pokój 123. Telefon 5700.

- 1) Katowice — Dr. Stefan Czarnecki, ul. Chełmońskiego.
- 2) Foruń — Nowakówna, Dominikańska 5. III. p.
- 3) Koło — Raciecka, Rzepeckiego 25.
- 4) Gniezno — Zenkeller, Poznańska 27.
- 5) Katowice — Jakób Keller, u p. Moszkowicz, Dominikańska 6.

Czy jesteś już członkiem T. C. L.? Jeśli nie, zapisz się zaraz w biurze T. C. L. przy ul. Fr. Ratajczaka 16 albo w redakcji pisma naszego!

Notowania dewiz z dnia 16 lutego 1931

(Obsługa radjotelegraficzna P. A T-icznej)

Dawiza	Stopy dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	=	100 zł	—	57.76	47.20	43.34	11.23	—	377.45	58.—	79.85
Poznań	7 1/2	=	100 zł	—	—	47.20	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173.52	100 Gd. gld.	—	—	81.61	—	—	—	655.50	—	—
Berlin	5	212.34	100 R. M.	212.09	—	—	20.44	23.76	606.50	801.60	123.18	168.85
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	124.33	—	—	58.54	34.87	355.25	—	72.22	98.96
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	—	24.98	—	—	19.88	3.08	4.22
Budapeszt	5 1/2	155.90	100 pengó	—	—	—	73.36	27.85	17.46	588.60	90.42	124.05
Holandja	2 1/2	358.31	100 gld. hol.	358.15	—	168.70	12.10	40.12	1024.00	—	208.05	285.15
Kopenhaga	4	238.88	100 k. d.	—	—	112.42	18.16	26.73	—	—	188.57	189.85
Londyn	3	43.38	1 funt szterl.	43.35	25.06	20.42	—	4.85	123.92	163.78	25.17	34.52
Nowy York	3	8,91.41	1 dolar	8,918	—	420.35	486.64	—	25.51	33.74	518.47	710.45
Paryż	2	172.—	100 fr. franc.	34.98	—	16.47	123.92	3.91	—	132.22	20.32	27.84
Praga	4	180.62	100 k. cz.	—	—	12.44	164.12	2.96	—	—	15.34	21.02
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	—	—	22.005	92.—	5.23	133.60	176.44	27.14	37.20
Szwajcaria	2 1/2	172.—	100 fr. szwajc.	172.17	—	81.08	25.17	19.29	—	650.80	—	—
Sztokholm	3 1/2	238.88	100 k. szw.	238.86	—	112.50	18.15	26.76	—	—	138.65	190.15
Wiedeń	5	125.43	100 szyling.	125.40	—	56.05	34.56	14.05	—	473.82	72.84	—

Fabryka czekolady i cukierków w woj. poznańskim, dobrze zaprowadzona, poszukuje odpowiedniego

przedstawiciela

W rachubę wchodzi tylko panowie z kaucją, którzy w branży tej już podróżowali. Wyczerpujące oferty skierować pod zw 27861 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

Cierpienia płuc i gardła

ponuczającą broszurę nr. 11 bezpłatnie wysła

DR. GEBHARD et CO., GDANSK, ODDZ. 132. nw 6945

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Książkowa - bilansistka

pisząca na maszynie, korespondencja, w niemieckim, biegła, pierwszorzędne świadectwa, poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdpw 65 177

Stołowy

dobry fachowiec 35 lat poszukuje posady. Hotel lub kawiarnia także i bufet na rachunek. — Kaucje mogą stawić 3000 zł. Oferty Kurjer zdpw 65 142

Dziewczyna

szuka jakiegokolwiek posady do prac domowych z szyćmi, cokolwiek gotowaniem i prasowaniem: najchętniej w majątku. Łaskawe oferty Kurjer zdpw 64 978. Świadectwa dobre.

28 WOLNE MIEJSCA

Książkowej

samodzielnej, mającej książkowosć amerykańską, możliwie z branży poszukują Zakłady Radjotechniczne, fotograficzne, elektryczne, gramofony i płyty „Emka”. M. Włodarczak, Poznań, Wrocławska 30. Zgłoszenia z życiorysem i świadectwami od 10—11 przed południem. Pp 0157-7,11

Przedpłata

na marzec 1931. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5,01 kwartalnie zł 15,03, pod opaską w Polsce zł 9,00, pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznymi 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”).	Poznań	miesiąc marzec	4,00	1,01	5,01

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”).	Poznań	miesiąc marzec	4,00	1,01	5,01

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia